

Wenus za kierownicą

Alina Kizierowska



Jak jeździć z klasą i ZAWSZE
znajdować swój samochód na parkingu

ZŁOTE
MYŚLI

Ten ebook zawiera darmowy fragment publikacji "[Wenus za kierownicą](#)"

Darmowa publikacja dostarczona przez
[ZłoteMyśli.pl](#)

Copyright by Złote Myśli & Alina Kizierowska, rok 2009

Autor: Alina Kizierowska

Tytuł: Wenus za kierownicą

Data: 08.08.2012

Złote Myśli Sp. z o.o.

ul. Toszecka 102

44-117 Gliwice

www.zlotemysli.pl

email: kontakt@zlotemysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

<u>WSTĘP</u>	9
<u>Jak powstała książka</u>	10
<u>Pani kierowco!</u>	12
<u>Kobieto, bądź mężczyzną!</u>	14
<u>I. RÓŻNE ZACHOWANIA ZA KIEROWNICĄ</u>	17
<u>Dlaczego tak pędzisz?</u>	18
<u>Kim są guzdrały?</u>	21
<u>Savoir-vivre na drodze</u>	24
<u>Makijaż zrób w domu, a nie za kierownicą</u>	26
<u>Widzieć i być widzianym</u>	30
<u>Fura i komóra</u>	31
<u>Fura i fryzura</u>	36
<u>Baba jak nic</u>	38
<u>Gdy za kierownicą siedzi mężczyzna</u>	42
<u>Przystojny facet obok Ciebie</u>	44
<u>Dziadek w samochodzie</u>	47
<u>Uwaga, kapusta</u>	50
<u>„Faki”, ptaki oraz inne emocjonalne znaki</u>	51
<u>Kto i dlaczego przeklina?</u>	54
<u>Ach, te korki</u>	56
<u>Co za ciasnota!</u>	59
<u>Dawcy organów</u>	60
<u>II. GRZECHY GŁÓWNE KIEROWCÓW</u>	
<u>I PIESZYCH</u>	64
<u>Grzechy i grzeszki kierowców</u>	65
<u>Brawura i głupota idą w parze</u>	67
<u>Jazda pod wpływem emocji</u>	70
<u>Syndrom agresywnego kierowcy</u>	72
<u>Stop jeździe na amfie!</u>	79
<u>Szczurzy wyścig po prawo jazdy</u>	81
<u>Film o śmierci</u>	86
<u>Ścinanie łuków jest niebezpieczne</u>	88
<u>Zakrapiane powroty z imienin</u>	90
<u>Kierowco, Ty też jesteś pieszym!</u>	94
<u>Ryzykowne przechodzenie przy czerwonym świetle</u>	97

<u>Przejazdy kolejowe</u>	99
III. GŁÓWNI WROGOWIE KIEROWCÓW	101
<u>Niebezpieczna prędkość</u>	102
<u>Akwaplanacja – co to takiego?</u>	106
<u>Pory roku a przyczepność</u>	111
<u>Alkohol to wróg wszystkich uczestników ruchu drogowego</u> ..	113
<u>Stres to podstępny przeciwnik</u>	116
<u>Zmęczenie</u>	119
<u>Pijani rowerzyści na drodze</u>	124
<u>Okiem rowerzysty</u>	126
<u>Palenie w samochodzie szkodzi</u>	129
<u>Zbyt wysoka temperatura</u>	131
<u>Uwaga, czerwone!</u>	132
<u>Sens zielonej strzałki</u>	134
<u>Autostrada bywa niebezpieczna</u>	138
<u>Niespodziewane ruchy pasażerów w aucie</u>	142
IV. JAK JEŹDZIĆ BEZPIECZNIE?	144
<u>Spojrzyć prawdzie w oczy, czyli statystyki wypadków</u>	145
<u>Drogowy Trójkąt Bermudzki</u>	147
<u>Ból po stracie</u>	149
<u>Przyczyny utraty panowania nad pojazdem</u>	153
<u>Na co kierowca ma zwracać szczególną uwagę?</u>	155
<u>Jazda racjonalna</u>	157
<u>Jeźdź ekonomicznie</u>	159
<u>Zasada dwóch sekund (zasada 121-122)</u>	161
<u>Jeźdź czytelnie</u>	166
<u>Włączone światła ratują życie</u>	168
<u>Zamek błyskawiczny nie tylko w spódnicy</u>	170
<u>Martwe strefy widoczności</u>	173
<u>„Długasy i dużasy”</u>	176
<u>Pasy bezpieczeństwa i poduszki powietrzne</u>	178
<u>Dbaj o stan techniczny pojazdu</u>	184
<u>Mini poradnik codziennego kierowcy</u>	186
V. SALONIK SAMOCHODOWY	188
<u>Kim są uczestnicy ruchu drogowego?</u>	189
<u>Bezpieczne dziecko na drodze</u>	191
<u>Jak przewozić dzieci w aucie?</u>	193
<u>Wenus i pies</u>	198
<u>Miss dziura</u>	201

<u>Słoneczko nasze</u>	203
<u>Meteoropatki</u>	204
<u>Dystraktory</u>	206
<u>Uwaga, kibice!</u>	208
<u>Mandacik, proszę pani!</u>	209
<u>Horror na parkingu</u>	212
<u>Męskie i żeńskie znaki drogowe</u>	216
<u>Kupowanie nowego auta</u>	218

VI. MAGICZNE LABORATORIUM WENUS.....220

<u>Inteligencja drogowa, co na to Goleman?</u>	221
<u>Łańcuszek przyczynowo-skutkowy</u>	223
<u>Kierowca to magnes</u>	225
<u>Rozszerz zasadę ograniczonego zaufania</u>	228
<u>Ćwicz umiejętność przewidywania</u>	230
<u>Stwórz sobie system nagród</u>	232
<u>Jak możesz skrócić czas reakcji?</u>	235
<u>Co opóźnia reakcję kierującego?</u>	239
<u>Jak bronić się przed zmęczeniem?</u>	241
<u>Jonizator powietrza</u>	244
<u>Koncentracja a zapach</u>	245
<u>Dobra smuga złotego światła</u>	246
<u>Talizman mentalny</u>	249
<u>Jak wykorzystać przerwy w czasie jazdy?</u>	251
<u>Totolotek drogowy z uśmiechem</u>	256
<u>Męskie gesty – ważniejsze niż słowa</u>	259
<u>Żonglujemy, miłe Panie!</u>	263
<u>Dzień św. Krzysztofa</u>	267
<u>Dbaj o oczy!</u>	270
<u>Chroń swoje uszy!</u>	272
<u>Puść wodze fantazji</u>	274
<u>Droga do mistrzostwa</u>	275
<u>Empatia za kierownicą</u>	277
<u>„Maniana”</u>	279

VII. WRODZONE ZDOLNOŚCI KOBIET.....280

<u>Mała powtórka z nauki o człowieku</u>	282
<u>Testosteron i dymorfizm płciowy</u>	283
<u>Gałka oczna</u>	289
<u>Stereotypy myślowe, a kobiety z jajami</u>	292
<u>Kobieta – zawodowy kierowca</u>	297

<u>Hania, czyli polska superwoman</u>	299
<u>Ankieta – jak jeżdżą kobiety?</u>	303
<u>Co mówi statystyka o kobietach zdających na prawo jazdy?</u> ..	305
<u>Ładnym jeździ się łatwiej</u>	308
<u>Kobieta naprawia samochód</u>	309
<u>Jak dotrzeć do celu?</u>	311
<u>Blaski i cienie posiadania samochodu</u>	313
<u>Prawe do lewego</u>	316
<u>Kumulacja punktów karnych</u>	318
<u>Przedstawiciel handlowy</u>	319
<u>Na wysokich obcasach</u>	321
<u>Czy baba za kierownicą to katastrofa?</u>	323

VIII. PRZYKAZANIA, WZORCE I PRAWA

<u>UNIWERSALNE</u>	325
<u>Matko, bądź przykładem dla swego dziecka</u>	326
<u>Demonstracyjne wykroczenia</u>	327
<u>Piętnaście przykazań dla dobrego kierowcy-kobiety</u>	329
<u>Watykański dekalog chrześcijańskiego kierowcy</u>	331
<u>ECO driving</u>	333
<u>Wzorce do naśladowania – Szwecja, Szwecja, Szwecja</u>	337
<u>Mini poradnik pasażerki</u>	342
<u>Nie pożyczaj – zły obyczaj</u>	345
<u>Karta ICE</u>	347
<u>Pierwsza pomoc w razie wypadku</u>	349
<u>Formuła bezpiecznego kierowcy</u>	351
<u>Czy musimy być niewolnicami pośpiechu?</u>	353
<u>Speedoholizm, czyli uzależnienie od prędkości</u>	356
<u>Zabójcza pułapka</u>	359
<u>Jak wydostać się z pułapki pośpiechu?</u>	361
<u>Jazda zgodna z przepisami czyni Cię wolną</u>	367

I. RÓŻNE ZACHOWANIA ZA KIEROWNICĄ

Dlaczego tak pędzisz?

Samochodów przybywa, a miasta robią się coraz ciasniejsze. W godzinach szczytu zazwyczaj nie można się przebić przez centrum. Dojazd na czas na umówione spotkanie czy wywiadówkę dziecka graniczy z cudem i kosztuje wiele nerwów. Wszyscy dokądś spieszą: piesi, rowerzyści (zwłaszcza kurierzy na rowerach), samochodziarze. Do pracy szybko, bo jest późna godzina, z pracy jeszcze prędzej, bo czeka dom, obiad, dzieci, a i z psem wyjść trzeba.

***Pamiętaj! Samochód to najniebezpieczniejszy
środek transportu.***

Najgorsze pod względem bezpieczeństwa są piątkowe popołudnia i soboty. Całe rodziny wyruszają wtedy do supermarketów na cotygodniowe zakupy. Ojcowie często chcą zaimponować synom, prezentując „ekspansywną” jazdę. Wtedy właśnie zaobserwować można najwięcej wymuszeń i wrogich zachowań wobec innych kierowców, a co za tym idzie – najwięcej kolizji i wypadków na drogach.

***W piątki i soboty zdarza się na drogach
najwięcej wypadków – bądź w te dni szczególnie
ostrożna.***

Spieszący się kierowcy często skaczą niczym żaby z pasa na pas, aby wyprzedzić jak najwięcej samochodów, zanim dojadą do światła. Po dotarciu do trzeciego skrzyżowania wyprzedzone pojazdy stoją ponownie tuż obok nich. Na nic zdały się cyrkowe ewolucje czy zajeżdżanie drogi innym. Asynchroniczne działanie sygnalizacji wymusza „czkawkową” jazdę, a slalom gigant przy wysokim stopniu ryzyka daje mierne efekty.

Kto śpieszy się najbardziej? Łatwiej chyba byłoby odpowiedzieć na pytanie: „kto się nie śpieszy?”.

Pośpiech niepostrzeżenie wszedł nam, kobietom, w krew. Najlepiej widać to z rana, gdy niemal wszystkie rutynowe czynności wykonujemy w przyspieszonym tempie.

Niektórzy śpieszą się nawet w niedzielę, jadąc do znajomych na imieniny.

I tu rodzi się filozoficzne pytanie: dokąd tak pędzimy? I to za wszelką cenę...

Są takie czynności, które muszą być wykonywane z ogromną uwagą. Z pewnością należy do nich kierowanie pojazdem

i uczestniczenie w ruchu drogowym w roli pieszego. Chwila nieuwagi może mieć katastrofalne skutki.

Zastanów się, co jest dla Ciebie ważniejsze: pogoń za pieniądzem czy Twoje życie? Zwolnij, pośpiech może mieć bardzo wysoką cenę.

Oto afirmacja, której używam na co dzień:

Zawsze i wszędzie jestem na czas.

Dowcip

Policjant zatrzymuje elegancką kobietę w kapeluszu i mówi:

– Przekroczyła pani sześćdziesiątkę.

A ona na to:

– Ojej, naprawdę, tak staro wyglądam? Muszę kupić sobie nowy kapelusz.

Kim są guzdrały?

Jest grupa kierowców, która bez względu na okoliczności jeździ zgodnie z przepisami. Są to osoby, które znają cenę ryzyka, mają doświadczenie w jeżdżeniu, dysponują wiedzą teoretyczną albo po prostu z natury jeżdżą bezpiecznie. Często bywają postrzegani przez innych, tych pędzących na złamanie karku, jako guzdrały.

Obserwuj i słuchaj dobrych kierowców – można się od nich wiele nauczyć, zwłaszcza że są wśród nich ludzie bardziej doświadczeni od Ciebie.

Kierowcy nierespektujący znaków i sygnałów drogowych wprowadzają do ruchu drogowego nieprzewidywalność, a w efekcie stwarzają sytuacje potencjalnie niebezpieczne. Pycha za kierownicą też jest jednym z grzechów głównych kierowców.

Od dziś z szacunkiem traktuję przepisowo jeżdżących kierowców i staram się im dorównać.

Jechałam kiedyś trasą, na której obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/godz., prawym pasem, z dozwoloną prę-

kością. Na tym odcinku rzadko kto utrzymuje właściwą prędkość. W pewnym momencie lewym pasem podjechała do mnie młoda dziewczyna, pokazała znak ptaka i popędziła dalej. Udzieliła mi reprimendy za poprawną, ale zbyt powolną jak dla niej jazdę. Amatorka pouczyła kierowcę zawodowego. Zapewne skłoniło ją do tego przekonanie o swoich wspaniałych umiejętnościach kierowania, a może lepsza marka samochodu, bo ja jechałam tylko „polówką”.

Kontroluj prędkość! Zwiększa to szanse na właściwą reakcję.

Przeciętna prędkość samochodu w dużym mieście, na przykład w Poznaniu, wynosi... 22 kilometry na godzinę! Prawie tyle co średnia prędkość przewożonego przez nasz kraj ładunku. Brytyjska firma Keepmoving przeprowadziła badania, z których wynika, że Warszawa jest na trzecim miejscu wśród najwolniejszych miast europejskich z wynikiem 26 km/godz. Wyprzedzają ją Londyn, ze średnią prędkością 19 km/godz. i Berlin – 24 km/godz.

Te same statystyki podają, że najpłynniej ruch odbywa się w Hamburgu, średnia wynosi aż 84 km/godz., Genewie – 71 km/godz. i Frankfurcie nad Menem – 68 km/godz.¹

¹ Źródło: Wiadomości 24.

Gdy czekasz na zmianę świateł, zrób sobie mały relaks, nie tracąc kontroli nad sytuacją na drodze.

Krótki relaks

Uśmiechnij się do siebie, do kierowcy po lewej czy prawej stronie, rozluźnij mięśnie i pomyśl o czymś miłym. Możesz westchnąć: „jak cudownie, że mam talent kierowcy”. Światło zielone, zrelaksowana jedziesz dalej.

Savoir-vivre na drodze

Kobiety lubią być traktowane z atencją, oczekują od mężczyzn zachowań zgodnych z zasadami savoir-vivre'u (tzn. dobrego wychowania). Według nich to mężczyzna podaje kobiecie płaszcz, udziela pierwszeństwa przy przechodzeniu przez drzwi, osłania kobietę od strony krawężnika, kiedy idzie z nią ulicą, trzyma opiekuńczo pod ramię, pomaga dźwigać ciężkie siatki (oj, ale się rozmarzyłam). Często panie za kierownicą przenoszą te oczekiwania na panów kierowców oraz na konkretne sytuacje w ruchu drogowym.

Na drodze obowiązuje najpierw kodeks drogowy, a potem zasady savoir-vivre'u.

Kobieta kierowca często uczy się w ruchu drogowym nowych relacji z mężczyznami.

Kobieta w kulturalnym świecie przechodzi przez drzwi przed dżentelmenem, ale jadąc pojazdem na drodze podporządkowanej, musi udzielić pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z lewej strony, nawet wtedy, gdy w tym drugim pojeździe kierowcą jest mężczyzna.

Bywają jednak sytuacje odwrotne.

– Wiele razy zdarzyło mi się na skrzyżowaniu równorzędnym – mówi Róża – że mężczyzna wymusił pierwszeństwo, co skutkowało moim nagłym hamowaniem. Odnoszę wrażenie, iż niektórzy mężczyźni zakładają, że „baba i tak nie wie”, że ma pierwszeństwo. Gdyby mi nie było żal mojego wozu, pokazałabym, kto tu jest nieukiem.

Może się zdarzyć na drodze sytuacja, w której żaden z kierowców nie będzie wiedział, kto ma jechać pierwszy, wtedy można posłużyć się zasadą uprzejmości.

Dowcip

Na miejscu zdarzenia policjant pyta blondynkę:

- Proszę opowiedzieć, jak doszło do wypadku.*
- No więc tak, kiedy rok temu z mężem poszliśmy z wizytą do moich rodziców...*
- Proszę pani, proszę krótko i treściwie.*
- Bo to wszystko przez ten głupi samochód. Gdyby rodzice nam wtedy nie pożyczyli pieniędzy...*

VII. WRODZONE ZDOLNOŚCI KOBIET

*Rzekł filozof grecki:
– Cóż mnie najbardziej zachwyca?
Kobiety i kierownica.*

Mała powtórka z nauki o człowieku

Budowa anatomiczna człowieka umożliwia rozwijanie prędkości w granicach od 5 do 15 km/godz. 5 to prędkość marszu, 15 – biegu. Nasze narządy, takie jak oko czy ucho, są przystosowane do tego zakresu prędkości. Jazda samochodem znacznie powyżej przedziału 5-15 km oznacza dla człowieka utratę właściwego postrzegania rzeczywistości; oko rejestruje rozmazany obraz, ucho słyszy zniekształcone dźwięki albo nie słyszy ich wcale, bo giną na tle szumu.

Kierowcy zawodowi, z tysiącami przejechanych kilometrów na koncie, mają bardziej wyczulony wzrok i słuch; ich organy się wyspecjalizowały. Natomiast kierowcy-amatorzy często nie zdają sobie sprawy z tego, że wielu istotnych bodźców z otoczenia nie rejestrują w ogóle.

Testosteron i dymorfizm płciowy

Dymorfizm płciowy to różnice między kobietą i mężczyzną. Niektóre są dostrzegalne okiem, innych nie sposób zauważyć. Jest ich całe mnóstwo, a dokładniejsze studia nad nimi pozwalają stwierdzić, jak bardzo odmienne są obrazy tego samego świata, postrzegane wszystkimi zmysłami przez kobiety i mężczyzn.

Skąd wzięły się te różnice? Odpowiedź można znaleźć w teorii ewolucji. Natura obdarzyła innymi funkcjami kobietę, a innymi mężczyznę. Skutki tej „biologicznej specjalizacji” odczuwamy do dziś, niezależnie od płci.

Na przykład instynkt łowiecki, który przetrwał u mężczyzn do dziś, może się przejawiać w formie polowania na grubą zwierzynę, pójścia na ryby czy choćby w postaci chęci dogonienia... samochodu, który ruszył pierwszy spod świateł.

Kobiety kiedyś trudniły się zbieractwem, zajmowały się wyłącznie domostwem, dziećmi. One nie walczyły, były z natury łagodniejsze. Stąd dzisiejsze panie będą mniej skłonne do rywalizacji na drodze.

Wśród cech charakterystycznych dla mężczyzn podreżniki wymieniają między innymi: większą wyobraźnię przestrzenną, zdolność kojarzenia oraz syntetyzowania, lepszą ostrość widzenia w nocy czy usłyszenie, z jakiego kierunku dochodzą dźwięki.

Z kolei u kobiet naukowcy stwierdzają takie cechy jak: analityczny typ pamięci, lepsze słyszenie wysokich dźwięków, lepiej rozwinięty zmysł smaku i węchu czy szersze pole widzenia obwodowego. Powszechnie wiadomo, że kobiety na ogół są bardziej uczuciowe niż mężczyźni.

Testosteron wywołany rywalizacją, jest dużo bardziej niebezpieczny na drodze niż wrodzona emocjonalność kobiet. Mózgi męskie są większe od żeńskich, ale to kobiety mają współczynnik inteligencji wyższy średnio o 3%.

„Statystyki wypadków samochodowych wykazują, że istnieje mniejsze prawdopodobieństwo, iż pojazd kobiety zostanie uderzony w bok na skrzyżowaniu niż pojazd mężczyzny. Szersze pole widzenia obwodowego pozwala kobiecie na spostrzeżenie pojazdu zbliżającego się z boku. Za to bardziej prawdopodobne jest, że auto kobiety zostanie uderzone z przodu lub od tyłu podczas próby parkowania równoległego, wymagającego wykorzystania gorzej wykształconych umiejętności przestrzennych.”²

² Pease A. i B., *Dlaczego mężczyźni nie słuchają, a kobiety nie umieją czytać map*, Poznań 2004, s.188.

Ciekawym jest fakt, że wielkość ludzkiego mózgu od wielu tysięcy lat nie zmienia się, natomiast następuje w nim stopniowa specjalizacja w poszczególnych częściach, która przebiega inaczej u kobiet, a inaczej u mężczyzn. Przykładem zdolności mózgu do specjalizacji może być *hipokamp* – podłużne ciało w mózgu, składające się z gęstej sieci neuronów, mające możliwość powiększenia się. Jego rozrost zaobserwowano na przykład u londyńskich taksówkarzy. Aby uzyskać licencję, musieli opanować pamięciowo czterysta tras prowadzących ulicami tej metropolii! Wyobrażając sobie trasę przejazdu, uprawiali swoisty rodzaj mentalnej zonglerki, nieustannie ćwicząc wyobrażenie przestrzenną. Wszyscy taksówkarze w czasie jazdy muszą co chwilę podejmować decyzje, co ma znaczenie dla stymulacji rozwoju *hipokampu*. Stwierdzono, że im dłużej kierowcy jeździli zawodowo, tym rozrost *hipokampu* był większy.

Z przytoczonego faktu wynika, że ćwiczeniami mentalnymi można stymulować mózg do dalszej specjalizacji, tak aby zdobywać nowe sprawności. Wiek i płeć mają tu znaczenie drugorzędne.

Dziś w dobie GPS-ów aktywność *hipokampów*, nie tylko londyńskich taksówkarzy, spadła.

Obmyślaj trasy – ćwicz wyobraźnię! Używaj mózgu w czasie jazdy jak najczęściej!

Badania rezonansem magnetycznym pozwalają stwierdzić wiele różnic w różnych wyspecjalizowanych obszarach mózgu kobiety i mężczyzny.

Mózg kobiety funkcjonuje inaczej niż mózg mężczyzny, co ma odzwierciedlenie w konkretnych zachowaniach obu płci. Każda z półkul mózgu mężczyzny ma inne funkcje, u kobiety poszczególne funkcje są równomiernie rozłożone w obu półkulach.

U mężczyzn praworęcznych prawa półkula mózgu odpowiada za zdolności przestrzenne, wzrokowe, plastyczne czy muzyczne, za uczucia, pamięć długotrwałą – czyli jest ona emocjonalna, postrzegająca całość. Lewa półkula odpowiada za zdolności językowe, matematyczne, logiczne myślenie, analizę, przypisywanie faktów, widzenie szczegółów, percepcję czasu, porozumiewanie się werbalne, pamięć krótką – czyli jest logiczna, postrzegająca szczegóły. U mężczyzn leworęcznych jest odwrotnie.

U kobiet z kolei te zdolności są rozparcelowane w obu półkulach. Przeciętny mózg kobiety posiada więcej połączeń między półkulowych. Mężczyźni myślą inaczej niż kobiety. Odmienności widać w wielu sytuacjach na drodze. Kobiety z reguły lepiej

radzą sobie w sytuacjach wymagających wykonywania kilku czynności jednocześnie.

Z życia

Oto przykład ilustrujący odmienne funkcjonowanie kobiet i mężczyzn, z życia wzięty. Gdy mąż mojej koleżanki udaje się do pobliskiego sklepu spożywczego po dwa produkty, to z dużym prawdopodobieństwem o jednym zapomni. Jego żona w tej samej sytuacji kupi wszystko, co trzeba, a dodatkowo przypomni sobie o braku papieru toaletowego, odbierze lekarstwo w aptecce i jeszcze zdąży porozmawiać z sąsiadką. Mąż musiałby wrócić do domu po receptę i pojechać jeszcze raz do apteki, znajdującej się tuż obok sklepu. A papier toaletowy? No cóż, raz można się obyć.

I co by zrobili mężowie bez swoich gospodarnych żon?

Dowcip o góralu

Góral siedzi na hali i widzi zbliżającą się grupkę turystów. Jeden z nich pyta:

- Co tu robicie, baco?*
- Ano, siedzem i myślę.*
- A co robicie po robocie?*
- A wtedy to tylko siedzem.*

Mężczyźni z natury wolą koncentrować się na jednej czynności. Mężczyźni świetnie i szybko orientują się w terenie, identyfikują właściwy kierunek, z którego dochodzi odgłos. Ćwiczyli to przez wieki. W aucie potrafią usłyszeć, które łożysko stuka i nie potrzebują do tego stetoskopu! Za to na kursie prawa jazdy, jak potwierdzają instruktorzy, pilniejszymi uczniami są kobiety, lepiej wykonują manewry, w tym parkowanie tyłem i równoległe. Problem z paniami zaczyna się, gdy opuszczają plac manewrowy i wyjeżdżają w miasto, gdzie każde skrzyżowanie dostarcza nieprzewidywalnych zadań przestrzennych do natychmiastowego rozwiązania. W tej części edukacji i egzaminów górują mężczyźni.

Gałka oczna

Obraz tego samego świata kobieta i mężczyzna odbierają w inny sposób. Panie widzą bardziej perspektywicznie, tak jak aparat szerokokątny. Mówi się, że potrafią coś dostrzec kątem oka. Za to panowie widzą tunelowo, a więc rejestrują węższy zakres i muszą częściej obracać głowę na boki.

Gałki oczne kobiety i mężczyzny różnią się, wynikają z tego różnice w postrzeganiu sytuacji drogowej.

Dobre widzenie po zapadnięciu zmroku to męska domena. Badania wykazały, że w świetle samochodu mężczyźni widzą lepiej od kobiet. Mężczyźni mają także zdecydowanie lepsze wyuczucie perspektywy i przestrzenne, więc szybciej radzą sobie z przełożeniem rysunku lub mapy na obiekty rzeczywiste.

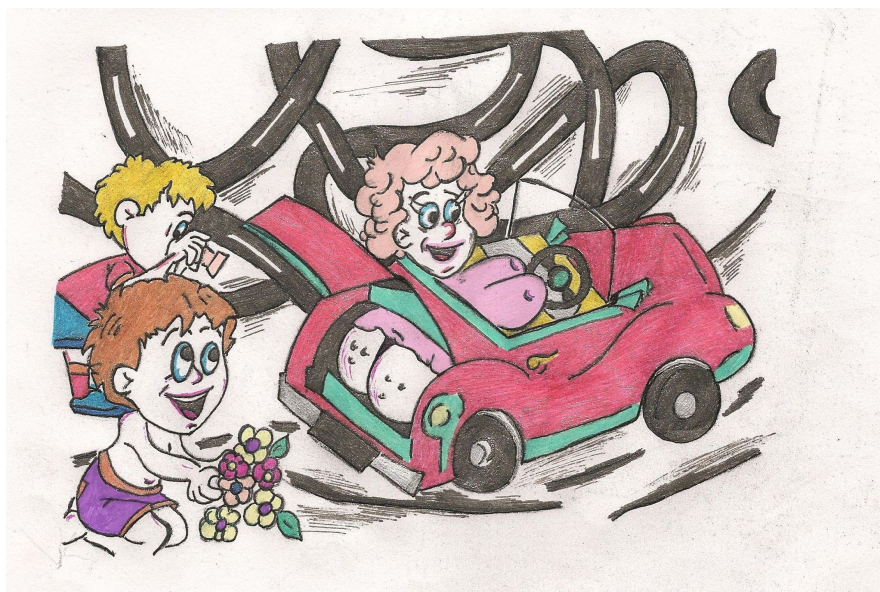
Budowa gałki ocznej ma wpływ na wielkość pola widzenia. Gdy trzeba jechać w ciemnościach, niech za sterami usiądzie ten, kto widzi lepiej.

W oku człowieka znajduje się miejsce zwane ślepą plamką. Słownik biologii definiuje ślepą plamkę jako obszar siatkówki, w którym zbiegają się włókna nerwowe wychodzące z oka w postaci nerwu wzrokowego. Nazwa bierze się stąd, iż w obrębie plamki brak pręcików i czopków, stąd nie powstaje w nim obraz optyczny.

Obraz świata, który oglądamy, nie zawiera jednak czarnych dziur. Dzieje się tak za sprawą mózgu, który kompensuje tę stratę na podstawie obrazu rejestrowanego przez drugie oko.

W sytuacji drogowej jednak kierowca rejestruje pewną część obrazu otoczenia tylko jednym okiem. Może to oznaczać przeoczenie istotnej informacji. Dzieje się tak na przykład na rondzie, gdy kierowca jest wpatrzony przed siebie, a z prawej strony, dokładnie w obrębie ślepej plamki, nadjeżdża samochód. Przewrotny kierowca musi mieć dosłownie „oczy dookoła głowy”.

Rondo to miejsce częstych wypadków, trzeba więc zachować szczególną czujność.



Limeryk

*Pewna pani raz w Hondzie
Zagapiła się na rondzie
Wjechała pod prąd,
Teraz cały rząd
Przez tę panią znalazł się w nerządzie.*

Stereotypy myślowe, a kobiety z jajami

Do 1996 roku obowiązywało w Polsce rozporządzenie, które zakazywało kobietom wykonywania ponad 90 zawodów, w tym zawodu kierowcy ciężarówki.

Stereotyp myślowy, że kierowcą może być tylko mężczyzna, był jeszcze niedawno silnie zakorzeniony w naszym społeczeństwie. Pielęgnują go zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Wcale nierzadko można usłyszeć ulubione przez niektórych panów slogany – „chwycić się za gary” czy „kierownica to nie patelnia”.

Nie zdają sobie sprawy z tego, że to oni są odpowiedzialni za obniżony stopień samooceny swych żon, które prawo jazdy „mają do torebki”, a nie do jeżdżenia.

Niektóre zawodowo jeżdżące kobiety wolą „nie przyznawać się” do swoich kwalifikacji w obawie przed reakcją otoczenia.

Z życia

Znajoma mojej znajomej wybrała się w trasę swoim autkiem. W pewnym momencie została zatrzymana przez policjanta.

– Jedzie pani na długich światłach – stwierdził.

– Wiem – odpowiedziała.

– To proszę zmienić na krótkie.

Znajoma niezbyt się orientowała, jak to się robi, więc pomocny policjant pochylił się nad nią, aby znaleźć odpowiedni przycisk. I tu nieoczekiwanie natrafił na... opór zatrzymanej niewiasty.

– Niech mi pan tu nic nie grzebie, skoro mój mąż tak ustawił, to jest dobrze!

Kobiety-kierowcy zawodowi są często określane pojęciem – kobieta z jajami. Usłyszałam kiedyś to określenie w stosunku do siebie z ust innej kobiety. Muszę przyznać, że bardzo mnie to rozbawiło. Skoro ja jestem kobieta z jajami, to z czym są mężczyźni?

Przed paru laty wyruszyliśmy w podróż do Włoch. Pasażerowie wsiadali do autobusu w pobliżu stadionu, był wśród nich nobliwie wyglądający pan. Gdy ujrział mnie siedzącą za kie-

rownicą, zawahał się, przystanął na pierwszym stopniu i z powątpiewaniem w głosie zapytał:

– Czy ja mam wsiadać?

„Pewnie po raz pierwszy widzi babę za kierownicą autobusu” – pomyślałam. Moje przypuszczenie okazało się trafne, pasażer przyznał się na trasie, że po raz pierwszy jedzie z kobietą za sterami. W drodze powrotnej nie miał już żadnych wątpliwości, czy dojedzie bezpiecznie i cało, bez wahania wskakiwał do autobusu.

Widok kobiety zawodowca to ciągle jeszcze niecodzienny obrazek w naszym kraju. Tymczasem, jeżeli kobieta jeździ zawodowo za kółkiem kilka czy kilkanaście lat, to musi być w tym fachu naprawdę dobra. Za każdą świetnie jeżdżącą kobietą przeważnie kryje się doskonały kierowca mężczyzna – jej nauczyciel. W moim przypadku był to ojciec. To jemu towarzyszyłam od najmłodszych lat, gdy naprawiał WFM-kę (na której później sama jeździłam), podawałam klucze, gdy przykręcał śruby, to z nim jeździłam na ryby, zdobywając sprawność wioślarza.

Potem w moim „samochodowym życiu” pojawili się inni mężczyźni-nauczyciele – instruktorzy i egzaminatorzy. Był szalony, radosny Krzysiu w wieku mojego syna, z którym robiliśmy zakłady o to, kto wjedzie tyłem do zatoczki rozklekotanym Jelczem bardziej symetrycznie, my – kursanci, czy on – instruk-

tor. Pamiętam spokojnego, zawsze wyważonego pana Tadeusza. To on nauczył mnie, co znaczy mieć zaufanie do kierowcy i tchnął ducha wiary w siebie. Do dziś jadąc z ludźmi na pokładzie, stosuję taką sztuczkę – otóż wyobrażam sobie, że tak jak kiedyś w czasie kursu, pan Tadeusz siedzi na siedzeniu obok i przygląda się wnikliwie mojej jeździe, a ja staram się prowadzić najlepiej jak tylko potrafię. Gdy nie jestem pewna, co zrobić, jak zareagować, wtedy myślę po prostu, co w tej sytuacji zrobiłby mój instruktor.

Mężczyźni nauczyli mnie o motoryzacji bardzo wiele.

Dziękuję Mojemu Ojcu, Panu Tadeuszowi, Panu Krzysiovi i wszystkim moim egzaminatorom – za ich ciężką pracę wykonaną nade mną. Dziś staram się za to odpłacić dobrą i bezpieczną jazdą.



Limeryk

*Kiedy z panem Tadeuszem
Pomiatałam autobusem,
On rząził i prychał,
Szarpał i zdychał
I na ramieniu miał duszę.*

Dlaczego warto mieć pełną wersję?



Pełną wersję książki zamówisz na stronie
wydawnictwa Złote Myśli

[http://www.zlotemysli.pl/prod/66
12/wenus-za-kierownica-alina-ki
zierowska.html](http://www.zlotemysli.pl/prod/6612/wenus-za-kierownica-alina-kizierowska.html)